

Zmiana wiceministra przemysłu lekkiego

Na wniosek ministra przemysłu lekkiego prezes Rady Ministrów dwółał dr. Stanisława Dąbrowskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu lekkiego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
30/31 I 1972
Wydanie ABC

Rok XXVIII
Nr 25 (8687)
Cena 50 gr

„By Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatnio”

Uchwała VI Zjazdu PZPR platformą wyborczą do Sejmu PRL

Obrady plenarne sesji OK FJN

Wczoraj o godz. 10, rozpoczęła się plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, inaugurująca kampanię wyborczą do Sejmu. Obradami kierował przewodniczący OK FJN prof. dr Janusz Groszkowski.

Na sesję przybyli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, marszałek Sejmu Dyma Gałaj, reprezentanci stronnictw politycznych, przedstawiciele organizacji zawodowych, społecznych, kobiecych i młodzieżowych, przedstawiciele wszystkich sił skupio-

nych w szeregach Frontu JN. Przed rozpoczęciem właściwych prac uczestnicy sesji uczcili pamięć zmarłych w ostatnich latach działaczy i członków OK FJN: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Bolesława Rumińskiego i przewodniczącego MK FJN w Krakowie — Zbigniewa Sokolnickiego.

Referat przedstawiający za-

łożenia programu wyborczego opartego na uchwale VI Zjazdu PZPR przedstawił J. Groszkowski. Omówił on także zadania, jakie w świetle wyborów oraz realizacji programu społecznego — gospodarczego rozwoju kraju stoją przed FJN i wszystkimi jego ogniwami. (Omówienie przemówienia podajemy oddzielnie).

Jako pierwszy w dyskusji nad propozycjami zawartymi w tym referacie zabrał głos — w imieniu PZPR — członek Biura Politycznego KC — prof. dr Henryk Jabłoński. Następnie przemawiali: w imieniu ZSL — sekretarz NK ZSL — Edward Duda i w imieniu SD — sekretarz CK tego stronnictwa — Michał Grendys.

(Omówienia wystąpień podajemy oddzielnie).

W dalszej dyskusji, przemawiało 13 mówców. Udzielili oni pełnego poparcia tezie zawartym w referacie przewodniczącego OK FJN, uznając, iż uchwała VI Zjazdu i zarysowane przez nią perspektywy rozwoju kraju winna być uznana za platformę wyborczą dla całego społeczeństwa, ponieważ

Dokończenie na str. 2

Kazimierz Jankowski I sekretarzem KP PZPR w Gnieźnie

Dotychczasowy I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Gnieźnie — Stanisław Kulesza przeszedł do pracy w Komitecie Centralnym PZPR, na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego. W związku z tym, I sekretarzem KP został wybrany na wczorajszym Plenum — Kazimierz Jankowski, dotychczasowy sekretarz tego Komitetu.

Do pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu przeszedł z Gniezna sekretarz KP — Andrzej Borkowski, wobec czego Plenum wybrało sekretarzem KP — Zygmunta Świerczyńskiego, dotychczasowego starszego instruktora KP PZPR w Gnieźnie. (z)

W. Brytania — Malta

Rokowania brytyjsko — maltańskie dotyczące dalszego użytkowania przez Brytyjczyków baz wojskowych na Malcie zakończyły się nieoczekiwanie w sobotę po południu, ponieważ premier Malty Dom Mintoff postanowił wrócić na wyspę w celu przeprowadzenia konsultacji z członkami gabinetu.

Niepokój w Gwatemali

Armia gwatemalska postawiona została w stan alarmowy w związku z manewrami oddziałów brytyjskich na terenie sąsiedniego brytyjskiego Hondurasu.

Przeciw procesowi A. Davis

W imieniu 8 milionów kobiet na szego kraju Krajowa Rada Kobiet Polskich przy OKFJN wystosowała list do prokuratora generalnego USA, protestujący przeciwko procesowi Angeli Davis, domagający się wypuszczenia jej z więzienia i uwolnienia od wszystkich zarzutów.

Kiedy Nixon wyruszy do Chin

Rzecznik Białego Domu oświadczył, iż prezydent Nixon uda się w drogę do Pekinu najwcześniej

Nasz udział w 20 miliardach

Wielkopolska wieś idzie śladem robotniczych zobowiązań

Niedawno Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu PRL zwróciło się z apelem do załóg zakładów przemysłowych o dodatkową produkcję wartości 20 mld zł dla lepszego zaopatrzenia rynku. Chodzi o to, aby pracownicy sami — wykorzystując istniejące jeszcze rezerwy — podejmowali zwiększone zadania, przede wszystkim w dziedzinie wytwarzania towarów poszukiwanych przez ludność. Podobny apel, w formie listu skierowany został do rolników Wielkopolski przez Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium WK ZSL w Poznaniu. Ogłoszono go wczoraj we wszystkich gromadach naszego województwa na wspólnych posiedzeniach komitetów gromadzkich PZPR i gromadzkich komitetów ZSL.

Jak wynika z przebiegu wspomnianych posiedzeń, apel spotkał się z żywym oddźwiękiem wsi wielkopolskiej, czego wyrazem była aktywna dyskusja rolników. Podkreślano, że w nowych, sprzyjających warunkach wieś nasza będzie mogła efektywnie wesprzeć wysiłki załóg fabrycznych i dać więcej produktów rolnych do bezpośredniej konsumpcji oraz dla przemysłu rolno-spożywczego.

Diennikarze „Głosu” uczestniczyli wczoraj w kilku takich spotkaniach, z których relacje przekazujemy poniżej:

W Witkowie pow. Gniezno, we wspólnym posiedzeniu komitetów gromadzkich PZPR i ZSL wziął udział m. in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Zebrani wysłuchali najpierw informacji przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej Jana Marciniaka, który omówił ubiegłoroczne wyniki i aktualne zadania stojące przed tutejszymi rolnikami. Podkreślił on przy tym, że zobowiązania, które podjęła witkowska gromada zimą ubiegłego roku — zostały w pełni wykonane. Odpowiedź na hasło „pomóżmy” znalazła wyraz w większym niż planowano dostawach płodów rolnych.

Tegoroczne zadania wymierzono równie ambitnie, jak przystało na dobrych gospodarzy. Plony czterech zbóż powinny więc osiągnąć średnio 28 q z ha, ziemniaków — 225 q, a buraków cukrowych — 380 q z ha. Wrośnie też pogłowie bydła i trzody, skup zboża oraz żywności; lepiej też będą zagospodarowane grunty PFZ.

Dyskusję poprowadził odczytanie przez I sekretarza KG PZPR Czesława Zawodnego — listu Sekretariatu KW PZPR i Prezydium WK ZSL skierowanego do komitetów gromadzkich oraz wszystkich rolników.

W Biskupicach w powiecie poznańskim spotkali się z rolnikami tamtejszej gromady — sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Pawlak oraz przedstawiciele władz powiatu i gromady.

Nawiązując do treści listu uczestnicy spotkania podkreślali istnienie znacznych rezerw produkcyjnych na wsi, zagospodarowanie których może wzbogacić rynek. Jest po temu odpowiedni klimat, są też coraz lepsze środki. Jeden z dyskutantów poruszył też sprawy młodzieży na wsi.

Jerzy Zasada, zabierając głos na zakończenie dyskusji powiedział, że to co dotychczas zdefiniowano w interesie wsi, sprzyja dobremu gospodarstwu. Nadal wiele jest do zrobienia, zwłaszcza jeśli chodzi o wodę, mechanizację gospodarstw, modernizację budynków inwentarskich. Potrzeby wsi będą zaspokajane sukcesywnie ale konsekwentnie. Dzisiaj jedną z najistotniejszych kwestii jest wzmożenie produkcji rolnej, bowiem potrzeby gospodarki są duże. W dostawie dodatkowych towarów wartości 20 miliardów zł, o które apelowały partia i rząd — powinny mieć swój udział także wsi gromady Witkowo. Jerzy Zasada podziękował następnie w imieniu wojewódzkich instanc-

Wokół zamierzeń na rok bieżący, które zakładają wzrost w produkcji roślinnej i zwierzęcej, wywiązała się ożywiona dyskusja. Chodziło w niej o wykorzystanie wszystkich możliwych rezerw, m. in. przez znalezienie stałych użytkowników dla zagospodarowania ponad 300 ha gruntów. Rolnicy po ruszyli wiele spraw dotyczących

Nawiązując do listu Sekretariatu KW PZPR i Prezydium WK ZSL, dyskusję zabrał I sekretarz KG PZPR Czesław Filipiak. Przewodniczący GRN w Biskupicach — Świątosław Miętowski zabrał głos, mówiąc o sytuacji w rolnictwie. Mająca słabsze grunty gromada Biskupice osiągnęła w ubiegłym roku dobre wyniki produkcyjne, uzyskując przeciętne zbiory zbóż w wysokości 26,3 kwintala z hektara, 180 kwintali ziemniaków i po 320 kwintali buraków cukrowych, co znalazło wyraz w zwiększonym skupie. Zadania w produkcji zwierzęcej zostały wykonane z nadwyżką,

Wokół zamierzeń na rok bieżący, które zakładają wzrost w produkcji roślinnej i zwierzęcej, wywiązała się ożywiona dyskusja. Chodziło w niej o wykorzystanie wszystkich możliwych rezerw, m. in. przez znalezienie stałych użytkowników dla zagospodarowania ponad 300 ha gruntów. Rolnicy po ruszyli wiele spraw dotyczących

29 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu inaugurująca kampanię wyborczą do Sejmu PRL. Na zdjęciu: fragment Prezydium. Od lewej: M. Grendys, J. Tejchma, J. Cyrankiewicz, E. Gierek, J. Groszkowski, P. Jaroszewicz, St. Gucwa.

CAF — telefoto — Urbanek

Europa — obszarem pokoju

Wypowiedź Sekretarza Generalnego ONZ

Sekretarz generalny ONZ, dr Kurt Waldheim, oświadczył przedstawicielom prasy polskiej, iż kontynent europejski staje się „miejscem wielu dobrych przykładów” i dodał, że odprężenie obserwowane obecnie w Europie może wpłynąć korzystnie na sytuację w innych częściach świata.

W wywiadzie udzielonym ko-

respondentom PAP oraz polskiego radia i telewizji w No-

Za niesprawiedliwy rozdział premii

W wyniku słusznych skarg robotników Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Krośnie, krytykujących niesprawiedliwy rozdział premii przyznanej załozce za ubiegłoroczne osiągnięcia gospodarcze i realizację dodatkowych zobowiązań produkcyjnych — decyzja WZSI w Rzeszowie na wniosek Egzekutywy KP PZPR w Krośnie, zdjęła karnie ze stanowisk kierownictwa zarządu tej spółdzielni.

Żałozde spółdzielni „Przyszłość” w Krośnie przekazany został do podziału fundusz premii w wysokości 132 tys. zł. Dokonujący podziału tej premii członkowie zarządu rozdzielili 118 tys. zł między siebie i nieliczne grono pozostałych pracowników umysłowych. Podział i wypłaty dokonane zostały w tajemnicy przed załogą i radą zakładową.

PAP

Pożar w kopalni złota

W kopalni złota w West Driefontein, położonej niedaleko Johannesburgu, wybuchł w sobotę groźny pożar. Ogień zauważono na głębokości 2100 m pod powierzchnią ziemi. Mimo, że natychmiast przywołano ewakuację 2000 afrykańskich górników, dziewięciu z nich zmarło na skutek zatrucia tlenkiem węgla, a kilkuset uległo rannym. (PAP)



Na zdjęciu: podczas spotkania w Witkowie. Fot. — K. Przychodźki

poprawy zaopatrzenia wsi w artykuły do produkcji rolnej, materiały budowlane, w urządzenia do mechanizacji hodowli.

Podkreślając pozytywne dla wsi pociągnięcia w polityce rolnej, jak zniesienie obowiązkowych dostaw i wprowadzenie bezpłatnej opieki lekarskiej, dyskutanci stwierdzili, że wzmożoną produkcją płodów rolnych i żywca przyjdą

Dokończenie na str. 2

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi, większymi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu niewielkie do umiarkowanych. Temperatura maksymalna od minus 13 st. na północnym wschodzie do minus 9 st. w centrum i minus 5 st. na południu. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowo-wschodnich, powodujące lokalne zamiecie śnieżne.

Naród nasz chce i może dźwignąć kraj wyżej i żyć lepiej

Omówienie wystąpienia przewodniczącego OK FJN
prof. Janusza Groszkowskiego

Za niespełna dwa miesiące — 19 marca, w powszechnych wyborach do Sejmu naród wyrazi swoje stanowisko w sprawie programu rozwoju naszego kraju w najbliższych latach i w dalszej perspektywie oraz wyborze swoich reprezentantów do najwyższego organu przedstawicielskiego w państwie ludowym. Wybory odbędą się w doniosłym dla Polski okresie, który wymaga zaspokojenia wszystkich sił naszego narodu i wspólnego — harmonijnego i konsekwentnego działania, aby przyspieszyć rozwój kraju i wydatnie poprawić warunki życia społeczeństwa. Istnieje program, który wskazuje drogę do tego celu najkrótszą i najpewniejszą. Jest to program dalszego socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalony przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Proponujemy przyjąć go za platformę wyborczą FJN.

Program ten zmierza do lepszego zaspokojenia potrzeb ludu pracy i temu celowi pod-

porządkowany jest dynamiczny rozwój sił wytwórczych, wzrost społecznej wydajności pracy, postęp naukowo-techniczny, przebudowa i unowocześnienie struktury gospodarki kraju, podniesienie efektywności całego systemu zarządzania i kierowania.

Do niedawna brak było właściwej relacji między wskaźnikami produkcji a zaspokajaniem codziennych potrzeb, poziomem zarobków, zaopatrzeniem rynku. Teraz mamy podstawy, żeby iść do społeczeństwa i mówić z przekonaniem: jeśli wspólnym wysiłkiem, dobrze zorganizowaną solidną pracą osiągniemy zamierzony wzrost produkcji i wyższą efektywność gospodarowania, wtedy ogólny postęp ekonomiczny kraju odczuwać będziemy w naszych budżetach rodzinnych, w polepszaniu warunków pracy i wypoczynku.

Na ambitne i trudne zadania lat najbliższych patrzymy z optymizmem, oceniamy je jako realne, a nawet widzimy możliwość przekroczenia planowanych wielkości. Upowa-

niają nas do takiego spojrzenia doniosłe zmiany, które dokonały się w naszym kraju od pamiętnego grudnia 1970 roku, oraz konkretne rezultaty osiągnięte w roku ubiegłym. Przywróciły one narodowi wiarę we własne siły. Wyprostowali ramiona i podnieśli głowy, wyzwoliliśmy się z paraliżującego uczucia niemocności. Zdając sobie w pełni sprawę, że mamy przed sobą ogrom zadań i wiele trudności, mówimy jednak dziś z przekonaniem: stać nas na więcej, naród nasz chce i może dźwignąć kraj wyżej i żyć lepiej.

Nie możemy przechodzić obojętnie wobec występujących jeszcze w naszym życiu zjawisk negatywnych. Opinia ogromnej większości społeczeństwa domaga się skuteczniejszej z nimi walki. Trzeba w Polsce upowszechniać kult pracy — solidnej i użytecznej społecznie, stwarzającej atmosferę poważnego szacunku wokół tych, którzy takiej pracy są wzorem.

Doświadczenia 1971 roku wskazują, że stać nas kraj na przypisane wykonanie zadań określonych przez VI Zjazd partii, że nasz przemysł może — dzięki lepszemu zorganizowaniu i wydajniejszej pracy — przekroczyć przewidziane wskaźniki produkcji, a gospodarka wieś polską więcej dostarczać tak potrzebnych krajowi produktów rolnych. Odzew na list Sekretariatu KC i Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej produkcji wartości 20 miliardów złotych w br. świadczy o gospodarskiej i obywatelskiej postawie załóg fabrycznych oraz o realnych możliwościach przekraczania planowanych zadań.

Przewodniczący OK FJN mówił następnie o konieczności umacniania naszego ludowego państwa, jego siły ekonomicznej i obronnej, upowszechniania w społeczeństwie zasad nadrzędnej racji państwowej nad jednostkowymi czy regionalnymi oraz o konieczności przeciwdziałania się — nie wykorzystania jeszcze do końca — tendencjom partykularnym czy anarchicznym. Musimy wzmacniać jedność moralną — polityczną społeczeń-

Dokończenie na str. 4

Obrady plenarnej sesji OK FJN

Dokończenie ze str. 1

najbardziej odpowiada jego interesom i potrzebom budownictwa socjalizmu w Polsce.

Poszczególne wystąpienia akcentowały także tak wyrażone i powszechne w minionych tygodniach poparcie społeczeństwa dla programu VI Zjazdu, co tworzy sytuację polityczną kształtowania programu PZPR — kierowniczej siły w Polsce Ludowej — w ideową i społeczną platformę wyborczą do najwyższego organu władzy państwowej, jakim jest Sejm.

„W realizacji tego ambitnego programu jest miejsce dla każdego Polaka — patriotę” stwierdził górnik kopalni „Rydułtowy” w Rybniku — Ludwik Buszka.

Plenum powołało komisję redakcyjną, która miała przedstawić zebranym ostateczny projekt deklaracji wyborczej OK FJN. Pracami komisji kierował wiceprzewodniczący OK FJN członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma.

Po zapoznaniu się z wyni-

Ustalono tryb przydziału dewiz dla turystów

Ustalony został tryb, w jakim starać się można o przydział kwoty 100 dolarów na indywidualne wyjazdy zagraniczne. W sprawach tych zwracać się trzeba będzie do powiatowych lub miejskich Komitetów Kultury Fizycznej i Turystyki, gdzie decyzje o przydziale podejmuje będą komisje społeczne. Wnioski od zainteresowanych przyjmowane będą od 1 do 20 marca br. (PAP)

Od nas samych zależy czy wykorzystamy szansę

Omówienie wystąpienia członka Biura Politycznego KC
prof. dr. Henryka Jabłońskiego

P przed nami akt polityczny wielkiej doniosłości, a wstępem doń dzisiejsze zgromadzenie, na którym uchwalimy wspólną deklarację wszystkich zespolonych we Frontie Jedności Narodu państwowych sił społecznych.

VI Zjazd naszej partii utrwalił sprzyjający aktywności ludzi pracy klimat odważ-

nych planów i śmiałych spełnień. Utrwalił doniosłe osiągnięcia gospodarcze, społeczne i polityczne zdobyte w trudnym, ale płodnym roku 1971. W oparciu o nie konstruujemy plan państwowy bieżącego 5-lecia. Plan ten zostanie w obowiązujące prawo zamieniony przez Sejm Rzeczypospolitej, którego nowa kadencja pozwoli mu czuć nad pełną jego realizacją.

Mówca przypomniał następnie wypowiedziane w grudniu 1970 r. słowa Edwarda Gierka: „Myśl polityczna, która przewodzi krajowi, musi być zawsze konfrontowana z rzeczywistością, a każde poczynienie — z interesami ludzi pracy. Jest to konieczny warunek wzajemnego zaufania, jakie powinno istnieć między władzą ludową a społeczeństwem. Ważną szczególną przywiązuje do tego, aby polityka państwa była jasna i zrozumiała dla wszystkich, aby praktyka nie przeczyła słowom, aby decyzje i czynny rozwój się w szerszej bezpośredniej rozmowie z klasą robotniczą, z całym narodem”.

Odnoszą się te głęboko słuszne sformułowania i do otwieranej obecnie sesji Ogólnopolskiego Komitetu FJN kampanii wyborczej — kontynuował H. Jabłoński. Kampania ta stanowić będzie konfrontację rzeczywistości ze słuszną myślą polityczną przewodzącej narodowi partii i

nowymi perspektywami, rodzącymi się w bezpośrednim rozmowie z całym społeczeństwem. Odnosi się to zarówno do wszystkich naszych poczynąń wewnątrzpartyjnych, jak i ściśle z nimi związanych działań na arenie międzynarodowej.

Mówiąc o konieczności przed stawienia w toku kampanii wyborczej programu VI Zjazdu, ukazania perspektyw i warunków niezbędnych dla jego zrealizowania, H. Jabłoński podkreślił: — musimy w toku kampanii wyborczej w pełni każdemu członkowi naszego społeczeństwa tę głęboką prawdę, że od niego samego, i od wszystkich nas wspólnie zależy, jak wykorzystamy tę wielką szansę dziejową, jaką stwarza nam socjalistyczna droga rozwoju. Na bazie zrozumienia naszych, społecznych, socjalistycznych celów umocnimy patriotyczną jedność narodu, wyrażającą się w pełnej akceptacji naszego programu, w mobilizacji wszystkich rezerw dla jego realizacji; usuwać będziemy wszystko co jedność tę może osłabiać. Dążyć będziemy do ugruntowania się powszechnej świadomości, że dla wszystkich nas niezbędne jest przestrzeganie socjalistycznych norm współżycia, poszanowaniaładu i dyscypliny społecznej, czynna postawa każdego obywatela wobec wszelkiego zła.

Na podstawie pełnego uznania patriotycznych i socjalistycznych racji naszej narodowej polityki — powiedział następnie H. Jabłoński — dążyć będziemy nadal do normalizacji stosunków między państwem i Kościołem, najgłębiej przekonani, że na tej i tylko na tej

Dokończenie na str. 4

Dokończenie ze str. 1

Udział w 20 miliardach

z pomocą państwu, podobnie jak to uczynili w swoich zobowiązaniach robotnicy. Podkreślano również, że dynamiczny rozwój gromady wymaga rozwiązań perspektywicznych w zakresie budownictwa mieszkaniowego, szkolnictwa (konieczna budowa szkół) i zaplecza gastronomicznego — handlowego, bo gromada leży na ważnym szlaku turystycznym. (emp)

*

Na połączonym zebraniu komitetów gromadzkich PZPR i ZSL w Kostrzynie, powiat Środa zebrało się ponad 50 rolników. W gospodarskiej dyskusji, która wywiązała się po referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Kostrzynie — Józefa Dytwińskiego, dominowała troska o podniesienie produkcji, zarówno roślinnej jak i zwierzęcej.

W tej gromadzie w roku bieżącym zakłada się wzrost plonów zbóż o przeszło 2 kwintale z hektara. Niemniej ambitne są plany dotyczące produkcji zwierzęcej. Pogłowie bydła ma wzrosnąć w stosunku do roku ubiegłego, o 284 sztuki, a trzody chlewnej o prawie 1.200 sztuk. W dyskusji zwrócono uwagę na dotychczasowe braki w rolnictwie na tym terenie. Za najważniejszą i najpilniejszą do załatwienia uznano sprawę zaopatrzenia wsi w wodę. Doczeka się to częściowego rozwiązania przez przeznaczenie na ten cel pozamechanizacyjnych funduszy PFZ.

Zwrócono też uwagę na zbyt jeszcze duży ubój cieląt. Władze powiatowe w Środzie mają w niedługim czasie na podstawie wniosków rolników, przedstawić konkretny program przeciwdziałania temu zjawisku. Padły propozycje, aby wyspecjalizowane PGR-y prowadziły masowy wykup na dogodnych warunkach, cieląt z gospodarstw indywidualnych i przeznaczają je do dalszej hodowli.

Z przemysłowych i realnych wypowiedzi można sądzić, że w roku bieżącym gromada Kostrzyn zwiększy swoją produkcję rolniczą ponad przewidziane obecnie wielkości. (k)

PROF. RAHMAN

Jak Rahman uniknął śmierci

Londonjskie pismo „Sunday Times” donosi, że były prezydent Pakistanu — Yahya Khan w czasie swej władzy wydał rozkaz pozbawienia życia aresztowanego wówczas szefa Muddibura Rahmana. Stało się to w przededniu kapitulacji wojsk pakistańskich w Bangla Desz.

Następnego dnia po rozpoczęciu działań wojennych między Indiami a Pakistanem, generał Yahya Khan poinformował trybunał wojenny złożony z trzech wyższych oficerów, aby wydał wyrok śmierci na uwiecznionego Muddibura Rahmana. Wyrok leżał pod suknem od 15 grudnia 1971 r. Następnie prezydent zachodniego Pakistanu wobec klęski jego armii we Wschodnim Pakistanie wydał nakaz wykonania wyroku. W tym dniu do Mien wali, gdzie więziony był Rahman, wysłany został specjalny oddział wojskowy. Przywódcę Bengalczyków przebywał w pojedynczej celi. Sąsiednia cella była pusta i w niej żołnierze pakistańscy wykopalili głębokie rowy. Rahmanowi powiedziano, że żołnierze budują schron. Jednak Muddibur Rahman temu nie uwierzył i przy gotowywał się na śmierć.

Następnego dnia zakończyła się wojna w Bangla Desz. Bliższe 100-tysięczna armia pakistańska skapitulowała. Straż więzienna zdawała sobie sprawę, że Yahya Khan będzie musiał ustąpić. Jeden z tych strażników, za wiedzą i zgodą pozostałych ukrył Rahmana w swym mieszkaniu. Gdy Zulfikar Ali Bhutto przejął od generała Yahy Khana pełnomocnictwo prezydenta Pakistanu, zgłosił się oficer wyznaczony dla wykonania wyroku i zażądał potwierdzenia rozkazu wydawanego przez Yahyę Khana o powieszeniu więźnia. Bhutto odmówił. Według wersji podanej przez „Newsweek” Rahman miał ukrywać nie strażnik więzienny lecz z polecenia Bhutto, wówczas ministra spraw zagranicznych, wyższy oficer pakistańskiej policji. (m)

Wspólnym działaniem

Przemówienie sekretarza NK ZSL E. Dudy

Członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Edward Duda oświadczył, że ZSL uznaje program uchwalony przez VI Zjazd PZPR za własny, odpowiadający naszemu społeczeństwu, wsi i chłopom; za program, który dobrze będzie służył dalszemu rozwojowi Polski. Członkowie ZSL będą u rzeczywistnie go codzienną ofiarną pracą, a ich decyzja wynika zarówno z praktyki sojuszu robotniczo — chłopskiego, jak również z oczywistych korzyści, jakie program ten przynosi dla wsi, rolnictwa i kraju.

Rolnicy polscy ze szczególną satysfakcją stwierdzają zgodność obecnej polityki z interesami wszystkich obywateli kraju; wieś doczekała się wprowadzenia w życie podstawowych wniosków i postulatów chłopskich, podjęto decyzje, które w odczuciu narodu podniosły społeczność i zawiodła rangę ludności rolniczej. Rolnicy nie pozostają dłużni, odpowiadają konkretnymi czynami.

Zadaniem obecnej kampanii wyborczej do Sejmu PRL będzie przełożenie ogólnonarodowego programu rozwoju spo-

łeczno — gospodarczego kraju na konkretne zadania terenowe dla poszczególnych środowisk, dla województw, powiatów, miast, gromad i wsi.

Stwierdzając, że istotnym czynnikiem sprzyjającym wyzwalaniu się energii i inicjatyw społecznej jest dalszy rozwój demokracji socjalistycznej, mówca podkreślił, że wiele zostało zrobione w dziedzinie jej doskonalenia. Nastąpił wzrost roli i autorytetu PZPR — jako kierowniczej siły naszego narodu, rosnący współdział ZSL i SD w rozwiązywaniu węzłowych problemów kraju, wzrost rangi i autorytetu Frontu Jedności Narodu, znaczenia i aktywności Sejmu.

Troską ZSL będzie, by w Sejmie VI kadencji wieś reprezentowali najlepsi rolnicy, którzy wysokie kwalifikacje zawodowe łączą ze społecznikowską pasją, z chęcią działania dla dobra socjalistycznej Polski. W imieniu członków ZSL E. Duda stwierdził, że zgłoszona na Plenum OK FJN deklaracja wyborcza stanowi również deklarację wszystkich ludowców. (PAP)

Przemówienie sekretarza CK SD M. Grendysa

Przemawiając w imieniu Stronnictwa Demokratycznego — członek Prezydium, sekretarz CK SD — Michał Grendys podkreślił, że wynikające z głębokich przemysłów powszechne poparcie dla programu VI Zjazdu PZPR tworzy sytuację polityczną, w której Polska już ma ciesząc się pełnym poparciem platformę wyborczą przed wyborami do Sejmu. Stronnictwo Demokratyczne widzi w uchwale VI zjazdu partii program, który najpilniejsze potrzeby dnia dzisiejszego kojarzy z perspektywą harmonijnego i proporcjonalnego rozwoju kraju. Współudział w realizacji ogólnonarodowego programu VI Zjazdu PZPR uważa Stronnictwo za jedno z głównych zadań. Wychodząc z tych przesłanek pragnie oświadczyć — powiedział M. Grendys — że Stronnictwo Demokratyczne uważa za jedynie słuszne, aby uchwała VI Zjazdu partii stała się platformą wyborczą FJN.

Podstawowy sens oczekujących społeczeństwo zadań po-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Na ulicach Dhakki



Życie w Bangla Desz stopniowo wraca do normy. Zaludniły się ulice Dhakki — stolicy młodej republiki.

Fot. — CAF

Realność planów

Dochód narodowy i nasze zarobki

O planach pięcioletnich zwykło się mówić, że są trudne, ale realne. Trudne na pewno, lecz z realnością różnie bywało. W minionym pięcioletniu, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, nie wykonano planu wzrostu dochodu narodowego. To samo dotyczyło produkcji rolnej oraz poprawy stopy życiowej. Jaką mamy pewność, że tym razem plan jest rzeczywiście realny?

Nasz optymizm wynika przede wszystkim ze zmian sposobu kierowania gospodarką narodową. Polegają one na stworzeniu warunków do naukowego podejmowania decyzji planistycznych, do konsultowania ich ze specjalistami. Przebieg VI Zjazdu PZPR, zwłaszcza praca w 19 specjalistycznych zespołach, była wyrazną i przekonującą ilustracją nowych tendencji. Obecnie nie można już kierować gospodarką według „widzimisię” nawet najbardziej genialnych działaczy. Jest ona zbyt skomplikowana i rozbudowana. Wymaga chłodnej rozważa i ścisłej kalkulacji, naukowego przewidywania. Projekt planu na lata 1971—1975 został opracowany w oparciu o te elementarne zasady.

Punktem wyjścia rozwoju gospodarczego i dobrego samopoczucia pana Kowalskiego jest dochód narodowy. Im będzie większy, tym szybciej wzrośnie potencjał produkcyjny i poprawią się warunki życiowe społeczeństwa. W minionym pięcioletniu dochód narodowy zwiększył się o 34 proc., w bieżącym powinien wzrosnąć o 38—39 proc. Na pozór różnica niewielka. W istocie jeden procent dochodu narodowego wyniesie w 1975 roku ponad 10 miliardów złotych!

Głównym twórcą dochodu narodowego jest przemysł. Jego produkcja wzrosła w bieżącym pięcioletniu o około 48 proc. W minionym pięcioletniu zwiększyła się w podobnych granicach, a pomimo to dochód narodowy wzrósł w mniejszym stopniu niż planowany obecnie. Jaka mamy pewność, że przy tym samym tempie wzrostu produkcji przeżyjemy szybciej wzrost dochodu narodowego?

Odpowiedź jest usprawiedliwiona. Chodzi o to, by przy tym samym co dotychczas udziale nakładów uzyskać lepsze wyniki. Nakłady — to przede wszystkim materiały, surowce i paliwa. Stanowią one niekiedy 80 proc. kosztów produkcji. Niestety, niemal w każdej dziedzinie i branży zużywamy więcej surowców niż w innych uprzemysłowionych krajach.

Poświęcamy o 20 proc. więcej stali na wypracowanie złotówki dochodu narodowego. Jeszcze gorzej jest z energią i paliwami. Tutaj nakłady są już o 50—100 proc. wyższe. Trudno oczywiście w ciągu pięciu lat dokonać rewolucji w tej dziedzinie, ale obniżenie zużycia materiałów tylko o jeden procent przynosi wzrost dochodu narodowego o ogromną sumę około 10 miliardów złotych rocznie.

Drugim ważnym źródłem formowania dochodu narodowego jest rolnictwo. W minionym pięcioletniu jego produkcja wzrosła w granicach 9 proc. W bieżącym powinna wzrosnąć o 19—21 proc. Osiągnięcie tego wyniku z góry zapewnia realność planu zwiększenia dochodu narodowego, stwarzając nawet pewną nadwyżkę w przypadku omawianego już obniżenia kosztów produkcji przemysłowej.

Zachodzi pytanie, czy rolnictwo potrafi osiągnąć aż tak wielki wzrost produkcji, przekraczający o 100 proc. dynamikę minionego pięcioletnia. Odpowiedź jest trudna, gdyż nigdy w przeszłości nie udało

nam się uzyskać takiego tempa. Niektórzy są skłonni tłumaczyć niską dynamikę zależności rolnictwa od warunków klimatycznych, na które nie mamy wpływu. To oczywiście prawda, ale tylko częściowo.

Wyniki bieżącego roku, który pod względem klimatycznym nie należał do najlepszych, napawają otuchą. Zniesienie obowiązkowych dostaw i podniesienie cen skupu trzody, bydła i mleka całkowicie zmieniła sytuację. W listopadzie br. kupiono o 52 proc. mięsa wieprzowego więcej niż w tym samym czasie ubiegłego roku. Wzrosły także dostawy zbóż konsumpcyjnych i mleka. Takiej dynamiki nigdy dotychczas nie notowano. Są one najbardziej przekonującą argumentacją dla optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa — inwestycje. Ich uśpienie, czyli skrócenie okresu budowy nowych zakładów przemysłowych, zwłaszcza dla branż konsumpcyjnych, znacznie przyspiesza wzrost dochodu narodowego. Jak oświadczył na VI Zjeździe premier Piotr Jaroszewicz, jeszcze w bieżącym pięcioletniu otrzymamy produkcję z fabryk, które zaczęliśmy teraz budować. Jeżeli do tego dodamy skutki stosowania osiągnięć nauki i techniki w przemyśle, budownictwie i rolnictwie, a widoki w tej dziedzinie są dobre — możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

BRONISŁAW PAKUŁA

W soboty i niedziele o godz. 10.40 wjeżdża na peron 4 poznańskiego dworca głównego pociąg pospieszny z Berlina i tutaj kończy bieg. Wraca wieczorem o godz. 19.20. Ponad 8 godzin przebywają w Poznaniu jedyni turyści z NRD. Co stolica Wielkopolski oferuje gościom?

Można powiedzieć, że uroki starego miasta, trochę innych cennych zabytkowych budowli, nowe osiedla, może niektóre fabryki, trochę interesujących polskich wyrobów w sklepach, dobrą polską kuchnię w drogich, ale dobrych restauracjach, względnie tańszych, ale też dużo gorszych lokalach. Można by jeszcze wyliczać, gdyby nie cisnęło się na usta następne pytanie: skąd turysta, który znalazł się na peronie poznańskiego dworca, ma o tym wszystkim wiedzieć?

Zbierając materiał na temat możliwości wyjazdowych Wielkopolan do NRD, pytałem w instytucjach turystycznych, co oznacza dla nich przyjazd na weekend kilkuset, a może w sezonie kilku tysięcy Niemców do Poznania. Nie bardzo wiedzieli, dlaczego ich o to pytam. Dla żadnego bowiem z poznańskich biur turystycznych nie oznacza to tak długo nic, dopóki nie otrzyma zlecenia obsługi grupy. A pociąg, nawet pełen turystów, nie jest grupą zorganizowaną i nikt nie ma zamiaru ryzyko-

Dokąd z peronu czwartego?

wał finansowo przygotowania jakiegoś programu. Dużo prostsza i pewniejsza dla biur jest turystyka wyjazdowa.

Słuchałem tego mocno zdumiony: albo ja się na tym zupełnie nie znam, albo przykładał do spotykane w innych krajach są szatańskim wymysłem ludzi, których celem jest dokładanie do turystyki. W Berlinie nie byłem grupą, ale każde biuro DER (Deutsche Reisebüro) oferowało mi jazdę okrężną po mieście w cenach zależnych od wariantów tras. Są tam nawet taksówki turystyczne. Kierowca jest równocześnie kwalifikowanym przewodnikiem po mieście. Obwozi, opowiada i pokazuje. Oprowadza po ciekawszych obiektach. Są stawki za 1, 2, 5 godzin. W Budapeszcie „Ibusz” oferuje zwiedzanie miasta otwartym autokarem, mikrobusem, panoramą miasta z Dunaju, we dnie i w nocy, z danym i bez. W każdym kraju, w którym liczy się grosz turysta, wysiadający z samolotu czy z pociągu zostanie natychmiast zaatakowany przez reklamy biur turystycznych. W Jugosławii, szczególnie nad Adriatykiem, człowiek staje przed problemem

Dojeżdżam do pracy pociągiem z podpoznańskiego osiedla. Każdego dnia widuję więc spory tłumek młodych ludzi, z miejscowości bliskich i odległych. Jeżdżą do stolicy województwa uczyć się, pracować, po zakupy, na zabawę, do kawiarni itp. Jakkolwiek nie u wszystkich, to jednak u wielu pewna rzecz uderza szczególnie: przesadna miejskość, spotęgowanie nie zawsze dobrych kanonów tej miejskości. Uderza to w modzie, stylu życia, kulturze. Długie włosy — obfite, tranżystory — głośniejsze, ubiór — bardziej pstrokaty.

Takie i inne obserwacje dowodzą, że młodzież wiejskiej wioski imponuje. Jej kultura rodzi się w dużej mierze z zapatrzenia w miasto, z naśladowania miejskich wzorów. Dobrze to, czy źle? Proces ten trudno ocenić w sposób jednoznaczny. Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że wieś jak najszybciej powinna dorównać miastu i to pod wieloma względami, nie tylko w zakresie kultury, ale także oświaty, techniki, usług, ogólnie mówiąc — w zakresie cywilizacyjnym. Stanowi to warunek zwiększenia atrakcyjności życia na wsi i podejmowania tam pracy przez młodych.

Czy jednak ujednolicenie poziomów życia w obu środowiskach ma nastąpić kosztem tego, co stanowi o odrębności wsi? Zwłaszcza odrębności kulturalnej? Czy taka odrębność dzisiaj jeszcze istnieje, jako czynnik twórczy, wywierający wpływ na młode pokolenie? Silna tendencja młodych wsi do utożsamiania z miastem, zdaje się świadczyć m. in. o braku atrakcyjnych, żywotnych tradycji kulturalnych. O nie najlepszym aktualnie stanie działalności kulturalnej na wsi. Młodzi, upodabniając się do miasta, wyrażają w ten sposób potrzebę odejścia ze swego środowiska, potrzebę identyfikacji z innymi wzorcami. Niewiele ma to chyba wspólnego z chęcią dorównania, która polega nawet na rywalizacji, na zachowaniu własnej odrębności, na chęci tworzenia innych, nowych wartości.

Jak osiągnąć twórczy udział młodzieży w budowaniu kultury współczesnej wsi? Jaki będzie — i jaki powinien być — przyszły kształt tej kultury? Jakie trzeba spełnić warunki, by osiągać zamierzone cele? Jaki jest aktualny rachunek sił i możliwości? Między innymi takie i podobne pytania postawili sobie delegaci Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej na Wojewódzkim Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym, który odbył się niedawno w Poznaniu. Sprawy kultury omawiał jeden z zespołów problemowych. Zjazd stanowił podsumowanie dyskusji, jaka odbyła się w naszym regionie w szeregach organizacji.

Bez powielania miejskiej sztampy

W rozmowach przewijała się istotna myśl, że kulturę trzeba wiązać z całością życia społecznego. Im wyższy jego poziom, tym wyższa kultura i tym więcej szans jej kształtowania.

Od pewnego czasu ucieczka ze wsi znacznie zmniejszyła się. Przyczyny: pogrudniowe decyzje partii i rządu.

Przyszła postać wiejskiej kultury jest jeszcze niewiadomą. Głównym terenem działania kół ZMW na wsi są klubokawiarnie (w mniejszym stopniu nieliczne jeszcze wie-

gotowa jest bronić istnienia swego klubu do upadłego. Cóż, jest to często jedyne miejsce, gdzie można się z kolegami zebrać, pogadać, odpocząć. Rzecz w tym, aby w klubach działało się także coś więcej, by stopniowo zyskiwały rangę ośrodków kulturalnych.

Chodzi zatem o to, jaki typ kulturalnej i atrakcyjnej rozrywki wybrać, czym przyciągnąć młodych do czynnego uczestnictwa w dobrej zabawie. A jednocześnie takiej, która nie powieli miejskiej sztampy i jest czymś oryginalnym dla wsi. Działacze ZMW w Wielkopolsce spróbowali nawrotu do folkloru. Zdawałoby się — dzisiaj „odgrzać” folklor, to zwracać kłopotem rzekę. Tymczasem w setkach wsi województwa udało się to nadspodziewanie dobrze.

Okazało się, że stare tradycje wiejskich obrzędów, wiadomości, pieśni, muzyki, wóbec nużące już po trochu rozrywki miejskiej, w nadmiarze przekazywanej głównie przez TV, w pewnych kręgach wiejskiej młodzieży, tej ambitnej i samodzielnie myślącej, zyskały nieoczekiwane na siłę działania, wzbudzając podziw dla zmysłu zabawy i dowcipu poprzedników. W starszych przywołują sentymenty i wspomnienia, u młodych pobudzają wyobraźnię. Jednocześnie pokolenia. A przede wszystkim dają to, czego nigdy nie da telewizor: możliwość bezpośredniego uczestnictwa w bawiącym się zespołom ludzkim.

Oczywiście, chodzi o folklor uprawiany twórczo, o swobodne traktowanie go. Mógłby on też stanowić odtrutkę na nużący schemat innych form życia zespołowego wsi, m. in. akademii i uroczystości. Kto wie, może tu jest jedna z dróg do kształtowania swoistej, wiejskiej kultury dzisiaj, wspartej na tradycjach rodzimych, narodowych — w przeciwstawieniu do bezkrytycznego naśladowania wzorów kosmopolitycznych.

To stanowi istotny motyw poczyną Związku Młodzieży Wiejskiej. Rozwój kultury w dzisiejszej wsi, urbanizującej się, jest potrzebny. Bo i kultura decyduje o kształcie życia, o tworzeniu się nowej wspólnoty ludzkiej.

MARCIN BAJEROWICZ

Goście z NRD w Poznaniu

południem wypadają (z kursu). Może specjaliści od turystycznego rzemiosła wymyśliliby, że za określoną sumę (jak najtańszą) można autobusem „A” zwiedzać miasto przez 1,5 godziny, a autobusem „B” przez 3 godziny, z piwkiem albo winkiem po drodze a może kieliszkiem polskiej żubrówki. Może trasę 4-godzinną połączyć z obiadem z miastem. Może pomyśleć nad sposobem wcześniejszego poinformowania o tym gości. Zresztą zostawmy to szczegółom. Zbyt dużo jeździli nasi specjaliści od turystyki za granicę, aby nie

wiedzieli jak można zarabiać na turystach przyjeżdżających do nas, jak można połączyć piękne z pożytecznym, pokazując dorobek naszej kultury, nasze przywiązanie do tradycji narodowej, jak pokazać nowoczesny Poznań będący dziełem rąk tych ludzi, którzy spotkają przybylsze na ulicy. Tej szansy nie wolno zmarnować.

Spora turystów przyjedzie do Poznania własnymi pojazdami, ale z doświadczenia wiem, że chętnie zostawią go w bezpiecznym miejscu i przejadą się po mieście autokarem w towarzystwie człowieka, który ma coś ciekawego do powiedzenia.

Spórą rolę do odegrania w tym sezonie będzie miał Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej i jego punkty „it” w mieście. Na razie sytuację ratuje informacja ustna i mapka w języku niemieckim z propozycją spaceru po centrum miasta. Podpisanie umowy o otwarciu granic zaskoczyło bowiem... umowy wydawnicze, które sporządzane są przecież z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. WOIT-u udało się dokonać przesunięć w planach i już w marcu ukaże się nowa wersja folderu „Poznań i okolice” w języku

niemieckim, w nakładzie 50.000 egzemplarzy.

W kwietniu wyjdzie spod prasy itinerar pt. „Trasa E-8”. Jest to uproszczona mapa europejskiej drogi E-8 od Świecka przez Poznań do Kłodawy, na której zaznaczono wszystkie najciekawsze obiekty przy trasie lub w niedalekiej od niej odległości. To wydawnictwo poznańskiego WOIT-u znajdzie się w nakładzie 20.000 egz., na przejściu granicznym w Świecku.

Ciekawym planem centrum Poznania z propozycją spaceru dysponuje WOIT w niewielkiej ilości, a wznowienie będzie dopiero na jesieni. Ponoć wcześniej nie da się wydrukować.

Jest jeszcze zimno. Pociągami przyjeżdża na razie niewielu, a pierwszy zjazd samochodowy też nie był zbyt liczny, chociaż zauważalny. Ale dnia przybywa. Ponoć jest jakaś mobilizacja w mieście, aby godnie przyjąć falę gości, ale musi być chyba w głębokiej tajemnicy czyniona skoro instytucje turystyczne tak zobojętniały. Trochę przypomina sytuację z dowcipu o drwalu, który pośród lasu siedzi na powalonym drzewie i głośno lamentuje nad tym, ile jeszcze roboty zostało.

BOGDAN DOHNKE

Omówienie wystąpienia prof. Janusza Groszkowskiego

Dokończenie ze str. 2

stwa. Cała nasza historia wykazuje bowiem, że skłócenie i rozdarcie było zawsze źródłem słabości Polski, jedno — źródłem jej siły. Traktowanie obywateli wobec państwa jako nadrzędnych nie pozostaje w żadnej sprzeczności z rozwojem demokracji socjalistycznej i dbałością o interesy obywateli.

J. Groszkowski powiedział następnie, że w 1971 r. Sejm wydatnie wzbogacił swoją pracę. Stwierdził on równocześnie, że powinno nastąpić dalsze wzmocnienie roli i podniesienie autorytetu naszego ludowego parlamentu. Nowo wybrany Sejm będzie miał przed sobą szczególnej wagi zadania ustawodawcze i kontrolne, a wśród nich uchwalenie narodowego planu społeczno-gospodarczego na obecne pięcioletnie, długofalowego programu rozwiązywania kwestii mieszkaniowej, niezbędnych zmian w systemie zarządzania i kierowania gospodarką. Sejmowi VI kadencji przypadnie odpowiedzialna rola opracowania i wprowadzenia istotnych zmian do Konstytucji PRL oraz do ustawy o radach narodowych, zmian, których potrzebę dyktują już dokonane w naszym kraju przeobrażenia oraz dalszy rozwój socjalistycznego państwa i socjalistycznej demokracji.

Mówiąc o rozmaitych formach społecznej i politycznej aktywności obywateli w życiu zbiorowym — mówca zaakcentował, że samorząd robotniczy i chłopski, związki zawodowe, masowe organizacje kobiece i młodzieżowe, spółdzielczość i stowarzyszenia twórcze — stanowią rozległe obszary dla działalności demokratycznej. W ostatnim okresie wzrosła aktywność bezpartyjnych obywateli jako działaczy społecznych i państwowych, ekspertów i specjalistów.

Dynamiczny rozwój kraju w latach, które idą, zarówno stwarza warunki, jak i czyni niezbędnym aktywne współuczestnictwo coraz większej liczby obywateli w szeroko pojętym życiu politycznym.

Mówca zaakcentował istotne znaczenie szerokiej konsultacji prowadzonych ze społeczeństwem przez kierownictwo partii i rządu przed podejmowaniem decyzji o ogólnym znaczeniu. Dotyczy to zwłaszcza konsultacji i zasięgania opinii ludzi nauki.

Następna część swego przemówienia J. Groszkowski poświęcił umacnianiu się poycji Polski w świecie. Nie będzie przesadą — powiedział — jeśli stwierdzimy, że podstawowe wymogi polskiej racji stanu, tylekroć przybierające w przeszłości postać nierozwiązywalnego dylematu, zostały spełnione dopiero za życia naszego pokolenia, Polska jest dziś w Europie krajem o utrwalmym bycie państwem, sprawiedliwie ustalonych granicach, krajem bezpiecznym siłą i skutecznością swych sojuszników.

Wśród podstawowych założeń polityki naszego państwa ludowego, sojuszu ze Związkiem Radzieckim ma znaczenie szczególne i kluczem do bezpieczeństwa Polski. Konsekwentna i jednoznaczna polityka pokojowa całej wspólnoty socjalistycznej przyniosła już w Europie korzystne przemiany. Układy zawarte przez ZSRR i Polskę z rządem NRF, czteromocarstwowe porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego oraz układ NRD do porozumienia z NRF i senatem Berlina Zach. przyczyniły się do usunięcia najważniejszych przeszkód tak daleko utrudniających poprawę stosunków europejskich. J. Groszkowski wyraził równocześnie nadzieję, że ukończony zostanie dalszy krok na tej drodze a układy podpisane przez rząd NRF znajdą aprobatę Bundestagu w formie ich ratyfikacji. Wyraźnie rosną szanse zwolnienia konferencji europejskiej na temat bezpieczeństwa i współpracy. Szczególnie ważne znaczenie dla odbycia tej konferencji ma deklaracja ostatniej narydy Komitetu Doradczego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Mówca potępił zbrodnia agresję amerykańską przeciwko naro-

dom Indochin i łamanie norm prawa międzynarodowego przez Izrael.

W końcowej części swego wystąpienia przewodniczący OK FJN omówił zadania, jakie w kampanii wyborczej stoją przed komitetami Frontu Jedności Narodu. Pragnie — oświadczył — umocnić każdemu wyborcy śmiałość naszych zamierzeń, ogrom pracy, jaki nas jeszcze czeka. Pragniemy, aby każdy obywatel, każde środowisko ujrzało swe miejsce w zgodnym działaniu dla wspólnego dobra.

Oczekuje nas po wyborach do Sejmu PRL dalsza wytyczna praca.

Pójdziemy do wyborów z jednolitym programem, który jest dziełem zbiorowej mądrości narodu; ma na celu wspólne dobro i wymaga skoncentrowanego wysiłku wszystkich polskich umysłów i rąk. Na pytanie: czy chcemy i możemy to uczynić — odpowiedź może być tylko jedna: tak, chcemy i możemy! Stać na to Polaków! (PAP)

Wystąpienie H. Jabłońskiego

Dokończenie ze str. 2

plaszczynie, całkowitego respektowania interesów narodowych, możliwe i konieczne jest porozumienie się wszystkich obywateli naszego kraju.

Dążąc do wszechstronnego rozwoju gospodarki i kultury narodowej — kontynuował mówca — umacniając bratnie sojusze i integrując wspólnotę socjalistycznej w walce o pokój dla Europy i całego świata, wiemy iż od siły i zwartości wewnętrznej każdego z państw wspólnoty zależy jej wspólna siła, gwarancja pokoju i bezpieczeństwa. I z tych również względów doskonale musimy i będziemy ogólnopolskie warunki prawidłowego funkcjonowania wszystkich dzwigni gospodarczego rozwoju poprzez porządkowanie naszego systemu prawnego, a zarazem umacnianie poszanowania ludowego prawa, tak przez władze wszystkich instancji, jak i przez wszystkich obywateli.

Omawiając główne zadania, jakie staną przed nowym Sejmem H. Jabłoński zaakcentował na pierwszym miejscu sprawę zmian w konstytucji PRL. Dzisiaj, gdy odzyskały pełnię blasku leninowskie zasady życia wewnątrzpartyjnego — powiedział członek Biura Politycznego KC PZPR — gdy przywrócone zostały właściwe stosunki między klasą robotniczą i jej partią, gdy na bazie wzajemnego zaufania partii i społeczeństwa umocniła się jej przewodnia w narodzie rola — nie może to nie znaleźć odbicia w ustawie zasadniczej. Konstytucja nasza nie może ograniczać się do ustalenia schematu instytucji państwowych i określenia zakresu ich działania. Istota bowiem naszego państwa pole-

ga na tym, że nie przeciwstawia ono rządzących i rządzonych, gdyż wprowadza prawdziwą demokratyzację życia i pełną jawność mechanizmów społecznych.

Kończąc przemówienie H. Jabłoński stwierdził, że kampania wyborcza spełni swoje zadanie, jeśli nie ograniczy się tylko do biernej akceptacji przedstawionego programu, lecz wyrazi się dalszą społeczna i produkcyjną aktywnością wszystkich ludzi pracy.

PAP

Poziomo: 1. gramofonowy wzmacniacz głosu, 5. długie, męskie okrycie z kapturem, 7. amerykański myśliwy, 8. utwór muzyczny wykonany przez jeden głos, 10. hiszpański starszy urzędnik, 13. boczny pokój, służący jako sypialnia, 15. kocham — po łacinie, 16. imię do rondla, 17. przymówka, 19. w Anglii — członek Izby Lordów, 21. laska góralska, 23. włoski twórca skrzypiec, 24. syn syna, 26. przewlekłe zapalenie skóry, 27. górna część tchawicy, 28. jednostka monetarna Kamboży.

Pionowo: 2. górna część nogi, 3. rafa koralowa, 4. melodia w ustnym wykonaniu, 5. państwo w Am. Południowej, 6. stragan, 8. lódz do celów ratowniczych, 9. duży, zimny pokój, 11. jesienny owoc w alei, 12. coś ponad program, 14. czwarty, 18. tytuł książki I. Erenburga, 20. rzeka na wschodzie Azji, 22. wiele głosów jednocześnie, 25. stolica Baszkirii.

Pomiędzy Czytelników, którzy

SPRAWY LITERATÓW

Przed zbliżającym się Walnym Zjazdem Literatów Polskich, który obradować będzie w Łodzi, Michał Sprusiński pisze w „Perspektywach” o niektórych sprawach pisarzy. Autor podkreśla nową sytuację tego środowiska, powstałą dzięki wszechstronnym przemianom dokonującym się w kraju od grudnia roku 1970.

„W roku ostatnim — pisze autor — powrócili na łamy prasy literackiej (i ten powrót potwierdziły książki) pisarze milczący w przedgrudniowej dobie. Zaden pisarz nie może obecnie w sposób zasadniczy mówić o tendencyjnym w sferze faktów (możliwości druku, publikacji książkowych) traktowania jego osoby. Wzrosła liczba pism społeczno-kulturalnych i literackich, zaś przedkładane od dawna wnioski normujące sprawy bytowe pisarzy, sprawy nowych konwencji wydawniczych — znalazły się na drodze realizacji, co wolno wnosić z zapowiedzi ogłoszonych na styczniowym zebraniu wyborczym największego (sześciuset pięćdziesięciu członków) stołecznego oddziału ZLP.

Gdy mowa o warunkach materialnych, dodamy tytułem wyjaśnienia, że ustępowały one warunkom, w jakich pracują pisarze rażący, niemieccy, czy bułgarscy. Praca literacka — trudna i odpowiedzialna forma życia społecznego, nie pozwala nawet marzyć o materialnym eldorado. Wyjątki, jakie sporadycznie, potwierdzają „egule”.

SAMI O SOBIE — Tak zatytułowała „Kultura” trzy wypowiedzi młodych ludzi, którzy od powiedzieli na apel tego tygodnika zachęcający do dyskusji na temat możliwości kształtowania przez młodych ludzi przyszłości naszego kraju. Są to wypowiedzi ciekawe, w niejnym kontrowersyjne. Redakcja zapowiada ustosunkowanie się do nich w przyszłości. Tymczasem zacytujemy trzy problemy, jakie wysuwają w swej wypowiedzi Jerzy Kranz:

„Problem pierwszy zamyka się dla mnie w pytaniu: czy warto się uczyć? Na to pytanie każdy młody człowiek po ukończeniu szkoły podstawowej musi otrzyma odpowiedź pozytywną i przekonującą. Jak dotąd, nie ma, według mnie,

takiej odpowiedzi. Tymczasem wśród ludności Polski powyżej lat 15 wykształcenie wyższe posiada 2,5 procent, średnie 13,5 proc., a zawodowe — 7,5 proc., tzn., że mniej więcej tylko jedna piąta przekroczyła stopień wykształcenia podstawowego.

Problem drugi to stworzenie takich bodźców materialnych i organizacyjnych, aby każdy młody człowiek miał ze swego życia i dzięki swojej pracy jasne perspektywy awansu społecznego, zawodowego i materialnego. Dopomóż w tym sprawnym systemem pracy, zniesienie różnic między poziomem nauczania i kultury na wsi i w mieście. Realizacja wielu z tych postulatów wiąże się, rzecz jasna, z realizacją drugich.

Problem trzeci to stworzenie takich warunków społecznych, które oczywiście, nie w ciągu roku, przy



cały się do zlikwidowania plagi chuliganstwa i alkoholizmu. Problem ten występujący nie tylko w środowisku młodzieżowym, jest jednak o tyle istotny, że młodzi wzorują się na starszych. Ale ani jedni, ani drudzy nie są chuliganami z urodzenia. Fakt jest na tomiały, że w naszym kraju istnieje jakaś doskonała, jak nigdzie, warunki do tego, aby zarabiać nie pracując, np. spekulując towarami, którego brak na rynku”.

DOBRY FACHOWIEC, ALE — Także o sprawach młodzieży, jednak od innej strony, pisze Krystyn Sarnecki w magazynie studenckim „Itd”. Autor dostrze ga korzystne zmiany w traktowaniu umiejętności młodych ludzi. Wyrazem tego jest m. in. to, że rzadziej niż to do niedawna bywało przy rozpatrywaniu awansów ludzi młodszych słyszy się powiedzonko: — Tak, dobry chłopak, nieźle sobie radzi, no, ale wiecie, trochę za młody, co by powiedzieli inni...

„Jeszcze kilkanaście lat temu — pisze autor — każdy fachowiec liczył się na wagę złota. Nikt nie pytał młodego inżyniera o metrykę urodzenia. Teraz weszliśmy w okres względnego nasycenia ka-

drowego, w którym konieczne są inne instrumenty i kryteria w sąspodarce kadrowej.

Już nie wystarczy obsadzać stanowiska kierownicze ludźmi wykształconymi, bo do kierowania potrzebni nam teraz dobrzy i najlepší. Nie sposób dalej poprzestać na planowym zabezpieczeniu wszystkim absolwentom byle jakiej pracy, gdyż nie stać nas na rozrzutne marnotrawienie ich twórczych możliwości. Nie przytłaczam dośw powszechnie gospodarkę kadrami uważa się za jedno z najsłabszych ogniw procesów kierowania i zarządzania. A jednocześnie jest to zagadnienie kluczowe dla dalszego rozwoju kraju. Bez eliminowania z polityki personalnej działań przypadkowych, subiektywnych „na wyczucie”, daleko nie zajdziemy. Konieczność zmian w tym zakresie stała się integralną częścią unowocześniania modelu gospodarczego.

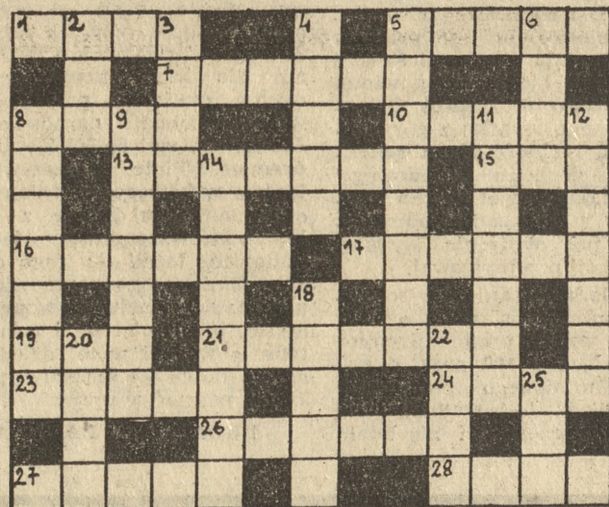
Jeśli rzeczywiście powstaną mechanizmy preferujące fachowe kwalifikacje, zdolności, przydatność w miejscu pracy, jeśli dyrektorowi każdego przedsiębiorstwa i zakładu będzie się opłacało stawianie na fachowość i postęp techniczny, to umiarkna obawy o los młodych techników i absolwentów szkół wyższych. Sądzę bowiem, że w takim powszechnym konkursie kwalifikacji młodzi nie staną na pozycjach straconych. Po cóż więc unosić się — kończy K. Sarnecki — w obronie uciśnionej młodości, skoro jej samej żadne specjalne przywileje nie przysługują”.

ZNZP W WIELKOPOLSCIE — „Głos Nauczycielski” publikuje obszerny artykuł prezesa poznańskiego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego — Bolesława Grzesia o 50-letniej działalności nauczycielskiej organizacji związkowej w Wielkopolsce: począwszy od pierwszej na ziemiach polskich organizacji nauczycielskiej założonej w Poznaniu w 1848 roku przez Ewarysta Etkowskiego pod nazwą Towarzystwo Pedagogiczne Polskie — aż po czasy dzisiejsze.

WALKA O NOWOCZESNOŚĆ — Tak nazywa się nowo wprowadzony miesięczny dodatek tygodnika „Walka Młodych” poświęcony szeroko rozumianej nowocześnieści.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 4



do dnia 4 lutego 1972 r. nadesłał pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 4.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

Poziomo: kanapa, batyst, palatyna, klub, łapa, skraj, szynka, natura, szarak, pedant, domek, opis, boso, numerator, relaks, tundra.

Pionowo: krokus, Arab, Alaska, brytan, trał, terasa, purytanin, tabulator, skład, Janek, stoper, koreks, pekari, troska, suma, Bonn.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Stefania Włodek — Poznań, ul. Hetmańska 27 m. 4.

2. Mieczysław Jasiński — Poznań 37, ul. Grodziska 133 m. 1.

3. Jan Dziedzic — Poznań, ul. Ostrołęka 6 m. 2.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Wystawa w Arsenale

25 lat Liceum Sztuk Plastycznych

25-lecie swego istnienia obchodziło wczoraj poznańskie Liceum Sztuk Plastycznych oraz grono jego 570 wychowanków. Z tej okazji w salach BWA w Arsenale otwarta została wystawa pn. „Kształcenie i kształtowanie” ukazująca proces nauczania w szkole we wszystkich podstawowych dyscyplinach współczesnej plastyki.

Nieco wcześniej w Pałacu Działyńskich odbyły się uroczystości związane z 25-leciem szkoły noszącej od kilku lat imię bohatera Gwardii Ludowej i artysty-plastyka Franciszka Bartosza. Uczestników akademii jubileuszowej, wśród nich wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznań Jerzego Łangowskiego, po witał dyrektor szkoły Rajmund Dybczyński. Z historią szkoły zapoznał zebranych wicedyrektor dr Stanisław Golebiowski. W trakcie uroczystości były wieloletni dyrektor szkoły Edward Kurzyński otrzymał odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, a 3 pracownik liceum: Halina Kamińska, Marta Jasiewicz i Małgorzata Kozłowska Odznaki

Honorowe Poznania. 3 pracownikom szkoły wręczone zostały nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki, a 5 — nagrody Wydziału Kultury Prezydium RN Poznań.

Dzisiaj w siedzibie szkoły otwarta zostanie wystawa prac uczniów, a także stała się galeria sztuki współczesnej ufundowana poznańskim liceum przez Zespół d/s Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Warto wspomnieć, że swą edukację plastyczną rozpoczynało w poznańskim PLSP, wielu znanych dzisiaj w całym kraju artystów, wśród nich obecny prezes oddziału poznańskiego ZPAP Zbigniew Bednarczyk, malarze Teresa Pagowska, Janusz Przybylski i Ryszard Skupin, rzeźbiarze Zenon Januszewski, Józef Stasiński, Mieczysław Welter.

(Ob)

J. SIEMIONOW 13 mgnień wiosny

Wniosek: albo określone koła na Zachodzie zaczęły prowadzić podwójną grę, albo Dulles jest bliski zdrady interesów USA jako jednego z członków koalicji antyhitlerowskiej. Propozycja: niezbędne jest danie znać sojusznikom, że nasz kraj wie o rozmowach toczących się w Szwajcarii. Liczę na to, że w najbliższym czasie przez odbudowane kanały łączności będę mógł przekazać nowe szczegóły rozmów, które tu mają miejsce między Wollem i Dullesem. Zresztą nie uważałbym tego za rozmowy w tym znaczeniu jakie obowiązuje w dyplomacji. Nazwałbym to separatystycznymi rokowaniami. Naruszyłbym swoją zasadę niewystępowania z żadnymi propozycjami dlatego jedynie że wytworzyła się krytyczna sytuacja i niezbędne są pilne posunięcia, które pozwolą ocalić koalicję antyhitlerowską przed prowokacjami, być może w ostatecznym rachunku dwustronnymi.

JUSTAS

Gdy ten pilny meldunek został przekazany Centrali, Stirlitz wsiadł do samochodu i pojechał nad jezioro, szukał spokoju i samotności. Było mu teraz jak nigdy źle; czuł się spustoszony, okradziony. Pamiętał jakie okropne uczucia przeżywał w czterdziestym pierwszym roku, w dniu dwudziestego drugiego czerwca — przez cały dzień dopóki milczał Londyn. I pamiętał jaką olbrzymią ulgę poczuł, gdy usłyszał przemówienie Churchilla. Nie bacząc na najcięższe próby, które musiała przejść Ojczyzna latem czterdziestego pierwszego roku. Stirlitz był pewien — nie jako fanatyk, ale na podstawie logiki — że zwycięstwo, mimo bardzo trudnej wiodącej doń drogi, jest nieuchronne. Ani jedno mocarstwo nie wytrzymało walki na dwa fronty. Konsekwencja w wytuczaniu celów — to przywilej geniusza, działanie, które podporządkowane jest logice. A

niekontrolowane czyny maniaka fuehrera żyjącego w świecie stworzonych przez siebie iluzji doprowadziły naród niemiecki do tragedii.

Od jeziora ciągnął przenikliwy wiatr; Stirlitz poczuł dreszcze i wrócił do samochodu.

Pojechał do pensjonatu „Wirginia” w którym zatrzymał się profesor Pleischner; tamten napisał w pocztówce: „Wirgiński tyto! jest tu świetnie”. W „Wirginii” było pusto, prawie wszyscy stali goście wyjechali w góry. Kończył się sezon narciarski, opalenizna była o tej porze jakaś wyjątkowo czerwono-brązowa i trzymała się długo, dlatego kto miał najmniejszą chęć, wyjeżdżał w góry; leżał tam jeszcze śnieg.

— Czy mogę przekazać profesorowi ze Szwecji, zapomniałem jego nazwiska, parę książek? — zapytał portiera.

— Profesor ze Szwecji skoczył z okna i zginął.

— Kiedy?

— Na trzeci dzień po przyjeździe, zdaje się rano. Wyszedł wie pan taki wesół i nie wrócił.

— Jaka szkoda... A mój przyjaciel, również uczony, prosił, żeby przekazać mu książki. I odebrać te, które profesor poprzednio wypożyczył.

— Proszę zadzwonić na policję. Oni zabrali wszystkie jego rzeczy. Oddadzą panu wszystko, jeśli udowodni pan, że są tam również pańskie książki.

— Dziękuję — powiedział Stirlitz. — Zrobię tak.

Przejechał ulicą, przy której znajdował się konspiracyjny lokal. W oknie stał kwiat — sygnał alarmu. Stirlitz zrozumiął wszystko. „A ja uważałem go za tchórza” — przypomniał sobie. Nagle wyobraził sobie, jak profesor rzuca się z okna, małeńki, słaby, spokojny człowiek. Pomyślał: jakie przerażenie odczuwał tamten w ostatnich sekundach swego życia, jeżeli zdecydował się na taki krok tutaj, na wolności, wyrwany z Niemiec. Oczywiście, ścigał go Gestapo. Albo też sami zorganizowali to samobójstwo, zrozumiał, że tamten będzie milczał?...

Gratulacje

od P. Jaroszewicza

Premier Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do naszych rajdowców R. Muchy i L. Jaworowicza, którzy w tegorocznym rajdzie Monte Carlo zakwalifikowali się do finału, zajmując 24 miejsce.

A oto treść depeszy: „Serdecznie gratuluje doskonałej jazdy i osiągniętych rezultatów w rajdzie Monte Carlo. Cieszy nas to tym bardziej, że swój sukces odnieśliście na polskim Fiacie”.

— Piotr Jaroszewicz”.

Pierwszy krok zapaśniczy

W Swarzędzu odbyły się zawody w stylu klasycznym — pierwszy krok zapaśniczy młodzieży. W po szczególnych wagach zwyciężyli: 46 kg — Włoczek (Unia Swarzędz), 52 kg — Witecki (Unia), 57 kg — Miskiel (Unia), 62 kg — Nowicki (Cybina Poznań), 68 kg — Nedrich (Cybina), 82 kg — Tomicki (Unia). W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna Unii Swarzędz — 38 pkt. przed Cybiną — 30,5 pkt.

Wśród zawodników Unii Swarzędz, znaleźli się również reprezentanci Kobylnicy, gdzie klub uruchomił swoją filię, a zajęcia prowadzi trener Z. Joneczek. (s)

Interesujący turniej kometki

Dla uczczenia 27 rocznicy wywołania Gniezna, odbył się w tym mieście interesujący turniej kometki, w którym reprezentacja Gniezna spotkała się z tzw. „Reszą Wielkopolską”. Organizatorem zawodów było Ognisko TKKF Sokół.

W turnieju wzięli udział najlepsi kometkarze z całej Wielkopolski, a po 23 emocjonujących spotkaniach zwyciężyła reprezentacja Gniezna 15:8. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Przybyś — 4, G. Grzybowski — 3, Kościelski — 3, M. Grzybowski — 1, Wawrzynowska — 1, Bednarek — 1 oraz debie — męski G. Grzybowski i Kościelski — 1 i żeński Wawrzynowska — Bednarek — 1. W reprezentacji Wielkopolski najlepszymi byli Borowiak, Zyniewicz i Rachelska, którzy zdobyli po 2 pkt., Kosobudzki i oraz mikst Rachelska — Borowiak — 1.

Zwycięski zespół otrzymał pamiątkową „Paterę XII wieków Gniezna”, zaś poszczególni zawodnicy drobne upominki rzeczowe. (s)

Sport-sport-sport

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Dobra organizacja i drugie miejsce celem wielkopolskich działaczy

Choć bieżący rok przynosi wiele interesujących imprez sportowych, m. in. zimowe i letnie igrzyska olimpijskie, to jednak uwaga wielkopolskich działaczy skoncentrowana już jest na następnym roku — 1973, kiedy to w Poznaniu odbędzie się III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. Powierzenie stolicy Wielkopolski organizacji tych gigantycznych zawodów, stawia przed całym ruchem sportowym naszego województwa, bardzo poważne zadania. Trzeba nie tylko sprawnie zorganizować same zawody, ale również odpowiednio zaprezentować swoje osiągnięcia sportowe.

W II Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, reprezentacja Wielkopolski zajęła trzecie miejsce. Był to wielki sukces zważywszy, że w pobitym polu pozostawiliśmy wiele bardzo u sportowionych województw, a przecież nie ma co ukrywać, reprezentanci kilku dyscyplin wypadli na zawodach w Katowicach bardzo słabo. Na szczęście inni, jak np. lekkoatlety wykonali z nadwyżką plan „medalowy”, zdobywając dla naszych barw pokątną ilość punktów, co w sumie pozwoliło reprezentacji województwa poznańskie go uplasować się na trzecim miejscu.

Tak wysoka pozycja naszej sportowej młodzieży plus własny teren, zobowiązują do równie znakomitej postawy podczas III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Warto by chyba nie tylko utrzymać wywalzone miejsce, ale pokusić się o awans chociaż o jedną pozycję. Jest to zupełnie realne, pod warunkiem właściwego przygotowania naszych zespołów w poszczególnych dyscyplinach.

Całokształtem przygotowani reprezentacji Wielkopolski do III OSM, kieruje Wojewódzki Zespół Metodyczny - Szkoleniowy, który przez najbliższe 18 miesięcy będzie kontrolował i inspirował poszczególne okręgowe związki sportowe, odpowiedzialne za właściwy dobór zawodników i zawodniczek do zespołów reprezentacyjnych, trenerów, instruktorów, metod treningowych itp. Właśnie w tych dniach WZMS przeprowadza konsultacje z przedstawicielami okręgowych, podczas których ocenia się dotychczasowe podążanie organizacji i sportowe, uzgadnia harmonogram dalszych treningów, obozów i konsultacji, korzystając z doświadczeń zebranych w okresach poprzedzających pierwszą i drugą spartakiadę.

Większość okręgowych związków sportowych przygotowani do III OSM rozpoczęła już w listopadzie ubr. Kiedy tylko GKKFIT ustalił ostatecznie limity wieku dla poszczególnych dyscyplin, wytypowane zostały grupy kandydatów do reprezentacji, które w okresie ferii zimowych wyjechały na zgrupowania. Poza kolarstwem i kajakami wszystkie pozostałe dyscypliny miały takie obozy, na których w sumie znalazło się ponad 800 osób. Był to bardzo poważny wysiłek organizacyjny, gdyż w krótkim okresie czasu trzeba było znaleźć odpowiednie miejsca na obozy, ale na szczęście wszystko przebiegało sprawnie i zarówno młodzież jak i trenerzy, wynieśli z tych zgrupowań dużo pożytku.

Rok 1972 będzie poświęcony głównie wysiłkowi na powołanie już kadry właściwych zespołów reprezentacyjnych, które w pierwszych sześciu miesiącach 1973 roku szlifować będą odpowiednią formę na finały III OSM. Służby temu będą letnie i zimowe obozy w tym roku i na przełomie lat 1972-73, okresowe konsultacje i wspólne treningi. WZMS troszczyć

się będzie o zabezpieczenie finansowe i sprzęt. Zwalczając to ostatnie jest niezwykle ważne, gdyż w dzisiejszych warunkach uprawiania sportu, dobry sprzęt ma niezwykle istotne znaczenie.

Działacze WZMS-u planują również wystawienie reprezentacji Wielkopolski w części zimowej III OSM. Grać mają hokeiści na lodzie, których na bazie Hokejowego Klubu Sportowego „Bogdan-ka” przygotowuje nowo pozyskany do Poznania trener Henryk Bromowicz, narciarze — klasycy i przedstawiciele łyżwiarstwa szybkiego. Na ile uda się zrealizować te plany jeszcze nie wiadomo. Ważne jest, że i w tym kierunku coś się robi.

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży zapowiada się niezwykle imponująco. O medale walczyć będą przedstawiciele następujących dyscyplin: akrobatyka sportowa, boks, gimnastyka, judo, kajakarstwo, kolarstwo szosowe i torowe, lekkoatletyka, łucznictwo, pływanie, ciężary, strzelectwo, szermierka, tenis ziemny, tenis stołowy, wioślarstwo, zapasy, żeglarstwo, piłka nożna, koszykówka, piłka ręczna i siatkówka. Mam nadzieję, że we wszystkich finałach znajdą się przedstawiciele Wielkopolski. (s)

Sport masowy w „Tonsilu“

Zakładowy Zarząd ZMS Zakładów Wytwarzających Główników „Tonsil” we Wrześni, zorganizował międzywojewódzki ligę tenisa stołowego, w której gra 10 trzyosobowych zespołów. Po zakończeniu I rundy rozgrywek prowadzą I drużyną Narzędziowni przed drużyną Działu Kadr. W indywidualnym turnieju gra 40 pracowników. Nadto przygotowuje się indywidualne mistrzostwa szachowe i w warcabach.

W lecie odbędzie się tradycyjne mecze piłki nożnej i siatkówki ZMS-u „Tonsil”. Głównymi organizatorami tych imprez są ZMS-owcy: Lech Długiewicz, Henryk Jankowski, Roman Łag, Stanisław Marchwiak, Władysław Szubert, Czesław Tham i Zdzisław Woźniak. (K. St.)

SAPPORO

Igrzyska na „małym ekranie“

Polska telewizja przekazywać będzie w dniach 3 — 13 lutego relacje z najciekawszych konkurencji XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

W podanym niżej planie audycji brak sprawozdań ze spotkań hokeistów, czeka ich bowiem eliminacyjny mecz z NRF o zakwalifikowanie się do olimpijskiego finału. Nie wiadomo więc jeszcze, czy Polacy występować będą w grupie „A” czy „B”. TVP przewidyuje transmisje również z meczów naszych hokeistów, jednak nie gwarantuje przeprowadzenia w podanych godzinach relacji z zawodów saneczkowych, mogą bowiem jeszcze nastąpić zmiany.

Szczegółowy program transmisji, które oglądać będziemy w pierwszym programie:

Czwartek 3. 2. 16.35 — 18.20 — „blok olimpijski”, na który złożą się imprezy olimpijskie oraz sprawozdania z otwarcia igrzysk oraz z meczu hokejowego CSRS — Japonia, 22.30 — 23.00 — kronika dnia.

Piątek 4. 2. 9.30 — 10.00 — powtórzenie kroniki z poprzedniego dnia, 16.40 — 19.15 — blok olimpijski: bieg mężczyzn na 30 km, łyżw. szybkie — 500 m mężczyzn, skoki narciarskie do dwuboju, elim. mecz hokejowy Polska — NRF, sanki — pierwszy dwa ślizgi kobiet i mężczyźni.

Sobota 5. 2. 9.25 — 9.55 — powtórzenie kroniki, 16.40 — 19.15 — blok olimpijski: łyżw. szybkie — wyścig mężczyzn na 500 m, zjazd kobiet, bieg do dwuboju, hokej — ZSRR — Finlandia, sanki — III ślizgi w konk. kobiet i mężczyźni, 23.45 — 0.15 — kronika dnia.

Niedziela 6. 2. 7.55 — 10.40 — blok olimpijski: skoki na średniej skoczni, bieg na 10 km kobiet, 10.40 — 11.10 — kronika z poprzedniego dnia, 14.25 — 16.35 — blok olimpijski: skoki na średniej skoczni (powt. najciekawszych fragmentów), jazda figurowa — obowiązkowa jazda par, łyżw. szybkie — 1500 m mężczyzn, bieg 10 km kobiet (fragmenty), 22.30 — 23.15 — kronika dnia i magazyn sportowy.

Poniedziałek 7. 2. 9.30 — 10.00 — powtórzenie kroniki, 16.40 — 18.40 — blok olimpijski: bieg na 15 km mężczyzn, zjazd mężczyzn, łyżw. szybkie — 1000 m, sanki — czwarte ślizgi kob. i mężczyzn, mecz hokejowy, 22.00 — 24.00 — blok olimpijski: łyżw. figurowa jazda dowolna kobiet i kronika dnia.

Wtorek 8. 2. 9.25 — 9.55 — powtórzenie kroniki, 16.40 — 18.10 — blok olimpijski: slalom gigant kobiet, biathlon — konk. indywidualna, 20.05 — 21.45 — blok: łyżw. figurowe — jazda dowolna par, 22.25 — 22.55 — kronika dnia.

Sroda 9. 2. 10.25 — 10.55 — powtórzenie kroniki, 16.10 — 18.55 — blok: hokej ZSRR — USA, łyżw. szybkie — 1500 m kobiet, bieg kobiet na 5 km, slalom gigant mężczyzn (I przejazd), 22.30 — 23.00 — kronika dnia.

Czwartek 10. 2. 9.30 — 10.00 — powtórzenie kroniki, 16.40 — 18.15 — blok: łyżw. szybkie — 500 m kobiet, bieg na 50 km, slalom gigant mężczyzn (II przejazd), mecz hokejowy, sanki — pierwsze dwa przejazdy dwójek, 21.05 — 23.10 — blok: hokej CSRS — Szwecja i kronika dnia.

Piątek 11. 2. 7.35 — 8.05 — powtórzenie kroniki, 16.40 — 19.15 — blok: sztafeta biathlonowa, łyżw. szybkie — 1000 m kobiet, skoki na dużej skoczni, slalom specjalny kobiet, 21.10 — 23.15 — blok: łyżw. figurowe — jazda dowolna mężczyzn i kronika dnia.

Sobota 12. 2. 10.25 — 10.55 — powtórzenie kroniki, 16.10 — 18.20 — blok: sztafeta 3x5 km kobiet, hokej CSRS — Finlandia, i ZSRR — Szwecja, łyżw. szybkie — 3000 m kobiet, bobsleje — ostatnie dwa ślizgi konk. czwórek, 23.20 — 23.50 — kronika dnia.

Nie ustalono jeszcze godzin transmisji z ostatniego dnia (13. 2.) wiadomo jednak, że transmitowany będzie slalom specjalny mężczyzn, sztafeta 4x10 km, hokej ZSRR — CSRS i urocz. zakończenia.

☆

Zimowa olimpiada w Sapporo nie będzie miała rekordowej obsady. W 1964 roku w Innsbrucku startowało 1332 sportowców, podczas gdy w Sapporo wystąpi 1274. Pobity natomiast zostanie rekord uczestnictwa kobiet w igrzyskach. Należał on dotychczas do organizatorów X Olimpiady w Grenoble i wynosił 228 zawodniczek. W Sapporo o medale walczyć będzie 254 kobiet. Do Grenoble należy rekord ilości konkurencji — 37. W Sapporo będzie ich 35. (PAP)

Gniezno

Nabór do szkółki piłkarskiej

Redakcja „Przemi” wraz z Młodzieżowym Domem Kultury w Gnieźnie, prowadzi nabór do szkółki piłkarskiej. Powstała ona przy MDK po I Piłkarskim Turnieju Młodzieży Niezrzeszonej „Dzikich Drużyn”.

Wszyscy chętni (rocznik 1956—59) mogą się zgłaszać w redakcji „Przemi” w godz. 10—15.30 oraz w dniu drugiego sprawdzianu — 2 lutego o godz. 14 w hali sportowej GOSTIV przy ul. Jolanty. Należy przynieść z sobą trampki lub tenisówki oraz strój gimnastyczny. (na)

MUZEUM w ROGALINIE — codziennie g. 10—15, niedz. g. 10—16. W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa z Płowid — Bułgaria. Codziennie g. 10—19, niedz. i św. g. 10—15.

KŁUB MPJK (Ratajczaka 39) — „V wystawa pokonkursowa grafiki i rysunku” — g. 10—20, niedz. g. 12—18.

POLITECHNIKA POZNAŃSKA (hall — ul. Piotrowo 5) — „Wystawa francuskiej książki naukowej i technicznej” — g. 11—18, niedz. nieczynna (od 5. II do 14).

BWA — Arsenal (St. Rynek) — Balarstwo J. Janczaka i rzeźba R. Tarkowskiego (Kraków) oraz „Kształcenie i kształtowanie” — g. 10—18, niedz. g. 10—17, poniedz. nieczynna (do 11. II).

RADIO

NIEDZIELA PROGRAM I — Fala 1322 m: 7.30 W rannych pantofoch; 8.15 W rannych pantofoch (ciąg dalszy); 9.05 Fala 72; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dzieci młodszych „Ami” — znaczy przyjacieli! — słuch. 10.20 Radiowa piosenka roku 1971; 11.00 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Druki i drukarze; 12.15 Wierunki ludzi myślących prof. Pieniążek; 12.45 Echo festiwalu piosenki; 13.15 Aktualności czeskiej piosenki; 13.35 Wczoraj nagrane, dziś na antenie; 14.00 Kompozytor przyszłości tygodnia; 14.30 W Jeziorkach; 15.00 Konc. żyć; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między; 16.20 Teatr PR. Wybieramy Premierę Roku 1971 „Śmierć na gruszy” — słuch.; 17.30 Mistrzowie bossa-novy; 18.00 Przeboje babci i wnuczki; 18.40 Aktualności hiszpańskiej piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.30 Matysiaki; 21.00 Pół na pół — magazyn z muzyką; 21.30 Zespół Dziewiątki; 22.00 Turniej orkiestr radiowych; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Zauść i usmiechnij się; 8.05 Maska z melodii i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10.00 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn lotniczy; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Konc. żyć; 14.45 Bawmy się razem; 15.00 Teatr dla dzieci „Ciocia i gang” — słuch.; 15.30 Dla Was i o Was „Dźwiękowa zapowiedź festiwalu”; 15.47 Piosenki bez słowa; 16.00 „Kurtyna w górę” — aktualna teatralna Poznań i Wielkopolski; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Artura Moirre-Limy, laureata II nagrody VII Konkursu Chopinowskiego; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwię-

kowy; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr Studio Współczesne „Amputacja”; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20.00 Magazyn literacko-muzyczny „Pod pomnikiem Puszkina”; 21.30 Radiowy magazyn przebojów; 22.05 Ogóln. i Pozn. wiadom. sport.; 23.28 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z Robertem Carlem; 8.10 Pomysł i rysownik; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.00 „Jeźdźcy” — pow.; 9.10 Grające liście — aud. R. Waschki; 9.35 Przegląd tygodnia; 10.00 Wskazywanie Tygodni Rozrywkowy; 11.25 R. Schumann — koncert fortepianowy 3-moll; 12.05 „Wing Commander Douglas Bader” — „Zwinięte skrzydła” — słuch.; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 13.00 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn muzyczny; 14.05 Jazza na swojską nutę; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Odkurzone przeboje; 15.10 Pierwsze obrotowe — muzyczne premiery; 15.30 Krzyżówka radiowa; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Siłwetka piosenkarza — Mario Tessuto; 16.40 „Dźwięczna i róża” — aud. piosenki; 17.00 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Jeźdźcy” — pow.; 17.40 ABC tańca; 18.00 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magneton; 19.00 „Pierwsza hrabina Weseł” — słuch.; 19.35 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.00 Z notatnika radiowca — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Jurorzy V Konkursu Chopinowskiego; 21.05 Życie mija; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Uprawdowanie z Seraju”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cat Stevens; 22.20 Wielebny przedk: 22.35 Lepiej później niż wcale — muzyczne życzenia dla solenizantów; 23.00 Antologia poezji łuczyńskiej; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra James Last.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Muzyka; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.30 Konc. żyć; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.10 Dla kl. I i II (jęz. polski) Raz, dwa, trzy... i co dalej; 9.20 Dawni włoscy mistrzowie; 10.05 „Zła godzina” — fragm. 7. 10.25 Fraga, muzyki do filmu „Ondraszkowe ostaki”; 11.00 Kwadrans dla Zespołu „2+1”; 11.30 Kwadrans dla Zespołu „2+1”; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycznej; 13.00 Życia ZSRR; 13.20 Wielebny i śpiewa; 13.40 Wielebny, lepiej, taniej; 14.00 Reportaż Literacki z cyklu: „Spotkanie na szlaku”; 14.20 W. A. Mozart; 4 Menuety; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Godzina dla

dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktual.; 19.15 Kupić nie kupię — posłuchajcie; 21.20 „Rok Moniuszkowski na antenie Polskiego Radia”; 20.30 Muzyczny łącznik; 21.00 Naukowcy — rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 „W starych nutach diabła pal!”; 22.00 Konc. żyć miłośników muzyki poważnej; 22.40 Muz. taneczna; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Zatańczymy; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Muzyka; 8.05 Problemy i dyskusje; 8.45 Coko Bravall proponuje...; 9.00 Glazunow: II wale koncertowy; 9.10 Uniwersytet Radiowy OIRT — Cykl: „Nauka w służbie pokoju” — wykład: „Mikrokol kopernik — dzieje jednego odkrycia” autor: prof. dr Waldemar Voise (Polska); 9.35 Kobiety ABC; 10.05 Muzyka ludowa naszych sąsiadów; 10.25 „W Jeziorkach”; 10.55 Kompozytor tygodnia — G. Mahler; 11.00 Czesne dobrych gospodarzy; 11.15 Muzyka rozrywk.; 13.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 14.05 Nie bójmy się jazzu; 14.40 „4447” — fragm. pow. Anny Johai; 15.00 Wrocławski Chór Kameralny; 15.20 Muzyczne „przeżycia”; 15.30 Z estrady Festiwalu Pianistyk Polskiej w Słupsku; 17.15 Niedzielne remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. kon. żyć; 17.55 Radiopress; 18.05 Poznańscy soliści; 18.20 Sonda — dzw. przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR — „Przystanek w lesie”; 20.11 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. Radia i Telewizji p/d Charlesa Mackerrasa (Anglia); 21.57 Mel. nastrojowy; 22.33 Przeboje Skandynawii; 22.50 Laureaci Złotej Muzy 1971; 23.30 Melodie przed północą.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorocznik Giglioli Cinquetti; 8.05 Mój magneton; 8.35 Muzyczna noc; 8.45 UKF; 9.00 „Jeźdźcy” — pow.; 9.10 J. F. Tele-mann — Koncert D-dur na flet i orkiestrę smyczkową; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Piosenkarz wieża Babel; 10.15 Na polach Tarchomina; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zabie drożdża” — pow. 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na zielonogórskiej antenie; 13.25 Casy pana Antoniego — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 1+1 — o sporcie rozmawia; B. Tomaszewski i St. Wsiocki; 15.55 Canta mondo, czyli światowe bestsellery po włosku; 16.15 Wszystkie rytmy dozwolone; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jeźdźcy” — pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18.00 Teatr na Tangazce; 18.35 Mój magneton; 19.05 Powieść w wyd. dzw. „Ogniem i mieczem”; 19.30 Souzaj śpiewa pieśni Ludwika van Beethovena; 19.45 Polityka

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.05 — TV Kurs rolniczy; „Użytkowanie i pielęgnacja lech”; 8.40 — Przypomnienie: radzimy; 9.00 — Dla młodych widzów: TV Klub Słownik, Olimpijski tor, film z serii „Przygody psa Cywila”, Sekretarz rodziny; 10.10 — „Rad-dar” — filmowy magazyn wojoski; 10.20 — Z cyklu: „W kręgu mistrzów sztuki”; 10.55 — Sprawozdanie magazynu sportowy; 12.35 — PKF; 12.45 — Dziennik; 13.00 — Koncert Muzyki i Poezji Rosyjskiej. Wykonawcy: Pozn. Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego. W programie koncerty chóralne M. Berezowskiego i D. Bortniańskiego; 13.30 — Przemiany; 14.00 — Dla dzieci: TV Festiwal Wideo-wisk Łalkowych. Ogłoszenie werdyktu jury — występy nagrodzonych aktorów — lalkarzy; 15.00 — Piosenka dla Ciebie; 15.40 — „Wszystko o jazzie” — teleturysta; 16.30 — Klub Sześciu Kontinentów — „Tajemnice minionych epok”; 17.10 — Z serii „Inna twarz pomnika”; 18.00 — „Smugi na tle mroku” (Orzeszkowa) z cyklu „Zwycięcy pań sławnych”; 18.15 — Melodie wielkiego ekranu — „Poludniowe rytmy”; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — „Nasza zwirowana rodzinna” — fab. film prod. czechosłowackiej; 21.20 — Magazyn Sportowy; 21.50 — IX Ogólnopolski Festiwal Piosenki i Piosenkarzy Studenckich; 23.00 — Wyniki losowania Pozn. Gry Liczbowej; „Koziołki”.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — „Fizyka — Kurs przygotowawczy — „Prąd elektryczny w próżni” oraz „Prąd magnetyczny w próżni”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci: Zwierzyniec — „Susel” — film z serii „Wally Gator” (kolor) — „I bądź tu dobry” — film z serii „Loppy de loop”; 17.25 — Echo Stadionu — Przed igrzyskami olimpijskimi w Sapporo; 18.00 — Przed Zjadem Pisarzy; 18.20 — „Plebiscyt trwa”; 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV: Truman Capote — „Sceny z życia Holly Golightly” wg powieści „Śniadanie u Tiffany’ego”. Reżyseria — K. Kutz; 22.30 — Dziennik; 22.50 — 23.55 — Politechnika TV (powt.).

STYCZEN 30 Niedziela 31 Poniedziałek

Martyny

Ludwika

Słońce: 7.39—16.33

TEATR

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”
NOWY — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”
OPERA — g. 19 „Traviata”
OPERETKA — g. 19 „Roxi”
MARCINEK — g. 11 „Białwankowa bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”
KABARET „TEY” (Masztalarska 8a) — g. 16 „Czemu nima dymu”

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Najwykniejszy cud”.
KROTOSZYN: „Trzy siostry”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ Ceramika: „Piękność dnia” i „Pippi”; Note: „Beatrice Cenci”.
CZARNKÓW: „Dziękuję”.
GOSTYN: „Romantyczni”.
JARGIN: „Cyrek straceńców”.
KALISZ Kosmos: „Król Lear” i „Przygody żółtej ciżemki”; Oaza: „Perla w koronie”; Stylowe: „Kapitan Florian z młyna”.
KEPNO: „Piękny listopad”, poniedz. nieczynne.
KŁODAWA: „Cyrek straceńców”, poniedz. nieczynne.
KOŁO: „Życie rodzinne”, poniedz. nieczynne.
KONIN Centrum: „Bullitt”, Górnik: „Zerwanie” i „Cudowna lampka Aladyna”.
KROTOSZYN: „Wezwanie”, poniedz. nieczynne.
MIEDZYCHÓD: „Walka o Rzym”.
OSTROW Roma: „Poskromienie złośnicy”; Słońce: „Mayerling”.
OSTRZESZÓW: „Dancing w kwatery Hitlera” i „Kłopotliwy gość”, poniedz. nieczynne.
PILA Ikar: „Chłopcy z placu Broń” i „Milion za Laure”, poniedz. nieczynne; Iskra: „Mayerling”; Koral: „Trzecia część nocy”.
PLESZEW: „Słodka Charity” i „Banda Asa Kier”, poniedz. nieczynne.
RAWICZ: „Prawdę w oczy” i „Legenda”, poniedz. nieczynne.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC 30/31 I 1972 Nr 25 (8687)